

JERZY DYGDAŁA

Institut Historii PAN, Toruń-Warszawa

SASKIE PRÓBY INFILTRACJI ŚRODOWISK SZLACHECKICH PODCZAS BEZKRÓLEWIA 1733 ROKU

I. Uwagi wstępne

Zabiegi dworu saskiego o polską koronę w 1733 r. są przedmiotem badań już od przeszło wieku. Należałoby tu wskazać przede wszystkim na pracę Klemensa Kanteckiego zawierającą charakterystykę głównych stronników saskich tego okresu¹. Był on pierwszym badaczem polskim, który wykorzystał niektóre materiały przechowywane w archiwum drezdeńskim. Na uwagę zasługuje również niewiele późniejszy artykuł Tadeusza Wojciechowskiego, który postawił tezę, że bardziej zgodna z interesami państwa polsko-litewskiego była kandydatura królewicza Fryderyka Augusta niż Stanisława Leszczyńskiego². Tej koncepcji zdecydowanie przeciwstawił się Szymon Askenazy w obszernej monografii *Przedostatnie bezkrólewie*³. Oparta ona została na kwerendzie archiwalnej, m.in. w Dreźnie, ale autor niekiedy dość pobieżnie wykorzystał zgromadzone tam materiały do dziejów polskiego interregnum z 1733 r.

Tematem tym zajmowali się w pierwszej połowie XX w. również historycy z Saksonii, ale byli oni zainteresowani przede wszystkim zabiegami dworu drezdeńskiego o uzyskanie poparcia ze strony Austrii i Rosji, państw, które odgrywały wówczas decydującą rolę w Europie Środkowej, lub wpływem tzw. wojny sukcesyjnej polskiej na stosunki wewnętrzne w elektoracie saskim⁴. Nawet w biografii głównego saskiego dyplomaty działającego w latach 1733–1734 w Rzeczypospolitej, ministra Josepha Antona hra-

¹ K. Kantecki, *Stronnictwo saskie w Polsce roku 1733. Kilka rysów do charakterystyki ludzi i czasów*, „Niwa” 6, 1877, s. 631–645, 697–709, 772–781, 856–866.

² T. Wojciechowski, *O powtórnej elekcji Stanisława Leszczyńskiego (1733)*, KH 2, 1888, 4, s. 531–554.

³ W pierwszej wersji została ona opublikowana w dwóch odrębnych artykułach w „Bibliotece Warszawskiej” (1895, t. 1, s. 126–158: *Z przedostatniego bezkrólewia* oraz w 1900, t. 3, s. 197–215, 430–464: *Elekcyja Augusta III*), a następnie, po poszerzeniu i uzupełnieniu o dokumentację źródłową, przedrukowana w zbiorze studiów Szymona Askenazego *Dwa stulecia XVIII i XIX. Badania i przyczynki* (t. 1, Warszawa 1901, s. 1–174, 441–471).

⁴ Por. zwłaszcza opartą na gruntownej kwerendzie archiwalnej pracę Rudolfa Beyricha *Kursachsen und die polnische Thronfolge 1733–1736* (Leipzig 1913) oraz monografię Albrechta Philippa *Sulkowski und Brühl und die Entstehung des Premierministeramtes in Kursachsens* (Dresden 1920).

biego Wackerbarth–Salmour, sprawa jego misji warszawskiej została jedynie zasygnalizowana kilkoma zdaniem⁵.

W okresie międzywojennym i po 1945 r. problematyka wzajemnych powiązań politycznych polsko–saskich na dłuższy czas przestała być tematem bliższego zainteresowania historiografii. Dopiero obszernie kwe-rendy w archiwum drezdeńskim takich historyków polskich jak Józef Andrzej Gierowski i Jacek Staszewski, a ze strony niemieckiej Johannesesa Kalischa i Karla Czoka pozwoliły na istotne poszerzenie naszej wiedzy o tym fragmencie dziejów obu państw. Inna rzecz, że zainteresowania badaczy koncentrowały się głównie na okresie panowania Augusta II. Okoliczności dotyczące elekcji Augusta III zostały dopiero niedawno na nowo omówione w kilku pracach J. Staszewskiego i Ewy Szklarskiej⁶.

Praktycznie wszyscy historycy zajmujący się zabiegami Wettina o polską koronę w 1733 r. korzystali przede wszystkim z oficjalnej korespondencji saskich dyplomatów (komisarzy) przebywających wówczas w Warszawie, tj. wspomnianego J.A. Wackerbartha–Salmoura i gen. Wolffa Heinricha Baudissina. Ich relacje przechowywane są w Dreźnie w tamtejszym Głównym Saskim Archiwum Państwowym⁷. Listy te mają jednak dość ogólnikowy charakter i w zasadzie nie zawierają szczegółowych sprawozdań z rozmów toczonych z czołowymi polskimi działaczami politycznymi. Znacznie ciekawsze materiały zawarte są natomiast w tomie zatytułowanym „Die dem Sächsischen Interesse bei der Königswahl ergebnen Polen und Verhandlungen mit ihnen 1733”⁸. Jest to właściwie podręczne archiwum komisarza saskiego J.A. Wackerbartha–Salmoura. Znajduje się tam m.in. prywatny dziennik czynności tego dyplomaty i kilkanaście spisów wpływowych osób spośród szlachty i magnatów, wraz z uwagami, w jakiej mierze mogą być oni użyteczni dla kandydatury saskiej i w zamian za co można by było ich pozyskać. Ten materiał będzie też głównie podstawą niniejszego artykułu.

II. Przygotowania do działań w Polsce

Pierwsza konferencja poświęcona sprawom polskim i przygotowaniom do przyszłej elekcji odbyła się w Dreźnie 26 lutego 1733 r., bezpośrednio po powrocie z Warszawy Henryka Brühla, najbardziej zaufanego doradcy zmarłego króla Augusta II. Uczestniczyli w niej obok samego Brühla feldmarszałek, minister i gubernator Drezna August Christoph Wackerbarth,

⁵ M. Paul, *Graf Wackerbarth–Salmour, Oberhofmeister des sächsischen Kurprinzen Friedrich Christian*, Rudolfstadt 1912.

⁶ J. Staszewski, *Traktatu Loewenwolda nie było!*, Sobótka 51, 1996, 1–3, s. 221–228; idem, *August III Sas*, Wrocław 1989, s. 129–166; E. Szklarska, *Kwestia wykluczenia cudzoziemca od tronu na sejmie konwokacyjnym 1733 r.*, w: *Między Zachodem a Wschodem. Studia ku czci profesora Jacka Staszewskiego*, red. J. Dumanowski i in., t. 2, Toruń 2003, s. 561–573.

⁷ Sächsisches Hauptstaatsarchiv Dresden (cyt. SHStA Dresden), Geheimes Kabinett — Polen, Derer Cabinets–Ministres, Grafen von Wackerbarth–Salmour und Generals von Baudissin Negotiations in Warschau (Loc. 3556, vol. 1–5: zawierające materiały z kwietnia–sierpnia 1733) i Loc. 3689 (vol. 6–8: relacje z września 1733 – stycznia 1734).

⁸ SHStA Dresden, Loc. 3689.

faworyt królewicza Fryderyka Augusta Aleksander Józef Sułkowski oraz płk Krzysztof Unruh. Już wówczas zastanawiano się, na kogo można w Rzeczypospolitej liczyć i komu powierzyć prowadzenie agitacji na rzecz kandydatury saskiej. Konkretnie propozycje przedstawił Unruh. W Wielkopolsce miał działać on sam i starosta generalny, wojewoda inowrocławski Ludwik Szoldrski, w Prusach Królewskich inni Unruhowie i tamtejsi ewangelicy spośród szlachty, w województwach ruskich kuchmistrz Jan Cetner (właśnie przybył do Drezna), na Mazowszu referendarz Antoni Sebastian Dembowski, na Litwie koniuszy Michał Kazimierz Radziwiłł, kanclerz i regimentarz Michał Wiśniowiecki oraz strażnik Antoni Pociąg. Liczono też na przychylność oboźnego koronnego Jerzego Ożarówskiego, wojewody podlaskiego Michała Józefa Sapięhy i wojewody podolskiego Stefana Humieckiego. Płk Unruh przedstawił też koncepcję najbliższych działań. Na początek obrad sejmu konwokacyjnego miano by wysłać do Warszawy dwóch komisarzy saskich (przedstawił swoją kandydaturę oraz radcy Friedricha Gotarda Bülowa, który wrócił właśnie z Berlina). Mieli by oni korzystać ze wsparcia ze strony biskupa krakowskiego i podkanclerzego Jana Aleksandra Lipskiego oraz zaufanego stronnika saskiego, ówczesnego chorążego michałowskiego Macieja Kemlady Grabowskiego. Natomiast na sejm elekcyjny powinni pojechać, w charakterze oficjalnych posłów, dwaj sascy ministrowie. Na czas elekcji należałoby oczywiście postawić w pogotowiu armię saską, tak by we wrześniu 1733 r. mogła ona wkroczyć do Polski⁹.

Kolejna konferencja odbyła się 9 marca. Na miejsce płk. K. Unruha, który udał się do Wielkopolski, uczestniczył w niej J.A. Wackerbarth-Salmour, cieszący się przyjaźnią nowego elektora Fryderyka Augusta II. Prowadzący obrady minister A. Ch. Wackerbarth zwrócił uwagę, że wysłanie do Polski i komisarzy, i posłów może doprowadzić do dwutorowości w polityce i do zamieszania, składania sprzecznych obietnic i zbyt dużych wydatków na pozyskiwanie szlachty. Poinformował też, że jako oficjalny wysłannik elektora do Polski jest proponowany hrabia Wackerbarth-Salmour. Odczytano wówczas memoriał zmarłego feldmarszałka Jakuba Flemminga dotyczący elekcji z 1697 r. i zapoznano się z materiałami saskimi dotyczącymi tego bezkrólewia¹⁰.

Słabością kandydatury J.A. Wackerbartha-Salmoura była niezajomość stosunków polskich. Zapewne dlatego już 13 marca przedłożono sporządzony przez niejakiego M^r Weidⁿ spis przeszło 30 postaci z polskiego życia politycznego i towarzyskiego wraz z uwagami o ich postawie politycznej, ich zdolnościach i ewentualnej przydatności dla dworu saskiego¹¹. Ukazana w tym piśmie dobra znajomość osobistości z wyższych sfer Rzeczypospolitej skłoniła mnie niegdyś do wysunięcia hipotezy, że faktycznym autorem tej notatki, był któryś z przebywających w Dreźnie Po-

⁹ SHStA Dresden, Loc. 3556, vol. 1, k. 1–12: wyciąg z protokołu konferencji w Dreźnie, 26 II 1733; por. też S. Askenazy, *Przedostatnie bezkrólewie*, s. 99.

¹⁰ SHStA Dresden, Loc. 3556, vol. 1, k. 42–113: protokół konferencji w Dreźnie z 9 III 1733 oraz załączniki — dokumenty dotyczące elekcji 1697 r.

¹¹ *Ibidem*, k. 32–33: P[ro] M[emoria] M^r Weidⁿ, Drezno 13 III 1733.

laków, może A.J. Sułkowski¹². Mógł ją jednak sporządzić lipski księgarz i wydawca Moritz Georg Weidmann, który w 1730 r. otworzył w Warszawie filię swojej księgarni i miał, jak się wydaje, dobre kontakty z polskimi uczonymi i potencjalnymi klientami ze środowisk magnackich¹³.

Do stronników saskich zostali zaliczeni m.in. podkanclerzy J.A. Lipski, marszałek koronny Józef Mniszech, wojewoda podlaski M.J. Sapieha, kasztelan żmudzki Jerzy Kryszpin i kuchmistrz koronny J. Cetner; wymieniono tu też wojewodę nowogródzkiego Mikołaja Faustyna Radziwiłła, podkreślając jednak, że jest on niezamożny. Jako osoby oddane Stanisławowi Poniatowskiemu (i Czartoryskim) określono kasztelana krakowskiego Janusza Wiśniowieckiego, marszałka nadwornego koronnego Franciszka Bielińskiego, podskarbiego wielkiego koronnego Franciszka Maksymiliana Ossolińskiego, wszystkich Jabłonowskich, chorążego wielkiego Jana Klemensa Branickiego, kasztelana czerskiego Kazimierza Franciszka Rudzińskiego i kasztelana lubelskiego Józefa Sołtyka. Wojewodę kijowskiego Józefa Potockiego można byłoby pozyskać za cenę buławy hetmańskiej i odpowiednio wysokiej sumy pieniężnej. Orientacja autora tego pisma w postawach wymienionych osób była dobra, choć zbyt pochopnie zaliczono do stronników „familii” Czartoryskich J. Wiśniowieckiego i J.K. Branickiego. Na uwagę zasługuje jednak spostrzeżenie, iż jeśli się chce, by drobna szlachta wybrała elektora saskiego, to trzeba ją faworyzować i bezpośrednio się do niej zwracać. Ta rada, jak się wydaje, zapadła w pamięć saskich wysłanników do Rzeczypospolitej i wiele ich późniejszych zabiegów miało na celu bezpośrednie dotarcie do przedstawicieli średniej szlachty.

Kolejne konferencje w sprawach polskich odbyły się w Dreźnie 16, 23 i 31 marca 1733 r. Na pierwszej z nich uzgodniono, że do Warszawy obok J.A. Wackerbartha-Salmoura zostanie wysłany jako komisarz generał kawalerii W.H. Baudissin (Bauditz), do pomocy zostaną im przydzieleni radca wojenny F.G. Bülow oraz pułkownicy K. Unruh i Georg Hubert Diessbach, a przywódcami partii saskiej w Polsce zostaną biskup krakowski J.A. Lipski, wojewoda podlaski M.J. Sapieha i referendarz A.S. Dembowski. Ustalono, że wyjazd komisarzy nastąpi dopiero po uzyskaniu informacji o przebiegu sejmików przedkonwokacyjnych¹⁴. 31 marca ponownie dyskutowano nad składem personalnym misji saskiej mającej jechać do Warszawy. Uznano za wskazane, aby nieformalnym trzecim komisarzem był radca F.G. Bülow, który ma w Polsce dobre kontakty z czołowymi osobistościami i dysponuje głęboką wiedzą o kraju i lu-

¹² Por. J. Dygdała, *Dwaj pijarzy Konarscy. Z tajemnic publicystyki politycznej bezkrólestwa 1733 roku*, KH 101, 1994, 1, s. 84. Uprzednio S. Askenazy (*Przedostatnie bezkrólestwie*, s. 458) wskazywał na możliwe autorstwo H. Brühla.

¹³ I. Imańska, *Warszawski epizod w działalności Moritza Georga Weidmanna, księgarza z Lipska*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici”, Bibliologia, 1, 1996, s. 107–118. Nie można jednak wykluczyć, że Weidmann był tylko pośrednikiem, a autorem był ktoś ze stronników saskich bardzo dobrze zorientowany w stosunkach polskich, np. M. Kemlada Grabowski bądź A.S. Dembowski.

¹⁴ SHStA Dresden, Loc. 3556, vol. 1, k. 118–122v: wyciąg z protokołu konferencji w Dreźnie, 16 III 1733.

dziach¹⁵. Nie ulega wątpliwości, że na dworze drezdeńskim zdawano sobie sprawę, że ani Wackerbarth–Salmour, ani Baudissin nie znajdują się na wewnętrznych sprawach Rzeczypospolitej (ten drugi działał wprawdzie w Polsce jako jeden z dowódców wojsk saskich w dobie wojny północnej, ale tego rodzaju doświadczenia raczej nie były przydatne w obecnej misji) i chciano dać im do pomocy ludzi dobrze zorientowanych w stosunkach polskich. Ostatecznie zdecydowano się jednak wysłać jako saskich komisarzy jedynie J. A. Wackerbartha–Salmoura i W. H. Baudissina, którym miał towarzyszyć płk G. H. Diessbach¹⁶. Pominiecie F. G. Bülowa wynikało, jak się wydaje, z obaw przed jego zbyt bliskimi związkami z Czartoryskimi, którzy ze stronników saskich stali się aktywnymi zwolennikami Stanisława Leszczyńskiego¹⁷.

III. Informatorzy saskich komisarzy i ich agenci

Komisarze sascy zostali wysłani z Drezna do Rzeczypospolitej dopiero po uzyskaniu pomyślnych informacji z Wiednia, z których wynikało, że cesarz Karol VI gotów jest poprzeć kandydaturę elektora Fryderyka Augusta II do tronu polskiego (elektor podpisał instrukcję dla nich 6 kwietnia)¹⁸. Przybyli do Warszawy wieczorem 22 kwietnia 1733 r. W pierwszych dniach swego pobytu w stolicy odbyli szereg spotkań z zaufanymi ludźmi, którzy zapoznawali ich z sytuacją panującą w Polsce przed sejmem konwokacyjnym i informowali o osobach mogących stanąć na czele stronnictwa prowettyńskiego. Pierwszym informatorem saskich dyplomatów był (już 22 kwietnia) nuncjusz papieski Camillo Paolucci–Merlini, który wyliczył 12 osobistości przychylnych elektorowi bądź związanych z Austrią i Rosją, a także wskazał na głównych stronników Francji. Uwagi nuncjusza o niektórych postaciach z miejsca uzupełnił płk artylerii koronnej Zygmunt Rybiński¹⁹. W ciągu trzech następnych dni po kilka osób mogących być użytecznymi zarekomendowali były poczmistrz generalny Jerzy Hermann Holtzbrinck oraz referendarz koronny A. S. Dembowski²⁰. Następnie zaoferował swe usługi pewien poseł, powołujący się na pokre-

¹⁵ Ibidem, k. 151–153: wyciąg z protokołu konferencji w Dreźnie, 31 III 1733.

¹⁶ Ibidem, k. 156–158: wykaz członków saskiej misji dyplomatycznej udających się do Polski, Drezno 31 III 1733.

¹⁷ Bardzo dobrze poinformowany ambasador cesarski w Polsce Heinrich Wilhelm Wilczek niepokoił się, że saski komisarz Wackerbarth–Salmour nie zna wcale Polski i ma dostać do pomocy kurlandczyka Bülowa, według Wilczka, kreaturę całkowicie zależną od Czartoryskich (Haus–Hof– und Staatsarchiv Wien, Polen, II 7, k. 218: H. W. Wilczek do Karola VI, Warszawa 19 III 1733).

¹⁸ Na tę zależność zwrócił ostatnio uwagę J. Staszewski, *August III*, s. 138. O zabiegach saskich w Wiedniu i o postawie Austrii por. R. Beyrich, op. cit., s. 14–18 i J. Dygdała, *Dylematy austriackiej polityki wobec Rzeczypospolitej podczas bezkrólewia 1733 roku*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici”, Historia, 28, 1993, s. 109–112.

¹⁹ SHStA Dresden, Loc. 3689, nr h: J. A. Wackerbarth–Salmour i W. H. Baudissin, „Pro Memoria des Nonces et autres Personnes affectionnées, ou quil faudra tacher de gagner, rangés suivant la date des Journaux” (cyt. Wackerbarth–Salmour, „Journal”), Warszawa 22 IV 1733.

²⁰ Ibidem, Warszawa 24 i 25 IV 1733.

wieństwo z pazurem królewicza Franciszkiem J. Rostworowskim, a ponadto marszałek nadworny F. Bieliński wskazał na trzech posłów z Prus Królewskich, których dobrze byłoby pozyskać, z czym zgodził się podkanclerz J.A. Lipski. Komisarze na podstawie dotychczasowych rozmów uznali, że szczególnie przychylny jest podkomorzy nurski Jakub Narzymski²¹.

27 kwietnia sugestie na temat kilku osób do pozyskania przedłożył podkomorzy koronny Krzysztof Towiański, a swe usługi zaoferował kuchmistrz J. Cetner (za pośrednictwem płk. Z. Rybińskiego)²². Następnego dnia komisarze sascy spotkali się z marszałkiem wielkim koronnym J. Mniszchem. Także on poinformował ich o podziałach wewnątrz magnaterii i posłów na sejm na stronników cesarskich, rosyjskich i francuskich oraz wymienił kilkanaście osób będących, jego zdaniem, zwolennikami kandydatury elektora saskiego. Do komisarzy zgłosili się wówczas kpt. Michał Ernest Rexin (poseł z Prus Królewskich) i kasztelan rawski Wacław Trzcziński, powołując się na znajomość z feldmarszałkiem A. Ch. Wackerbarthem²³.

Notatki z 29 kwietnia świadczą o ponownym kontakcie komisarzy z podkanclerzem J.A. Lipskim, który wskazał na możliwość pozyskania kasztelanica rypińskiego Sebastiana Meldzyńskiego (okazał się później czołowym stronnikiem króla Stanisława) i dawał też rady, jak utrzymać przychylność J. Cetnera. Ktoś anonimowy rekomendował podstolego litewskiego Franciszka Borzęckiego, a płk Z. Rybiński pozyskał podkomorzego łęczyckiego Felicjana Grabskiego²⁴.

W związku z rozpoczęciem obrad sejmu konwokacyjnego marszałek koronny J. Mniszech przesłał komisarzom przez kpt. Dzierżanowskiego (może chorążego smoleńskiego Antoniego, żonatego z Marianną Nieborską) informacje o kandydatach na marszałka izby poselskiej. Jednocześnie wojewoda nowogródzki M. F. Radziwiłł w rozmowie z płk. G. H. Diessbachem złożył stosowne obietnice i doradzał, by tuż przed elekcją rozdać pieniądze chorążym stojącym na czele powiatowych chorągwi przybyłych na sejm. Sytuację na Mazowszu szczegółowo przedstawił starosta wyszogrodzki Maciej Szymanowski, wskazując komisarzom, na kogo spośród szlachty mazowieckiej mogą liczyć. O swych dobrych intencjach zapewnił ponadto komisarzy kasztelan elbląski Bartłomiej Bagniewski wraz z trzema posłami z Prus Królewskich. Podobnie postąpił starosta łucki Antoni Miączyński (korzystając z pośrednictwa J. Cetnera)²⁵. Kontakt z dyplomatami saskimi nawiązał również chorąży koronny J. K. Branicki. Chwalił się swą działalnością na sejmikach podlaskich (które nie żądały ekskluzji cudzoziemca) i wskazywał, iż Czartoryscy liczą wprawdzie na szlachtę mazowiecką, ale jest ona tak biedna i sprzedajna, że łatwo można ją całą kupić. Komisarze za pośrednictwem gen. Jana Re-

²¹ Ibidem, Warszawa 26 IV 1733.

²² Ibidem, Warszawa 27 IV 1733.

²³ Ibidem, Warszawa 28 IV 1733.

²⁴ Ibidem, Warszawa 29 IV 1733.

²⁵ Ibidem, Warszawa 1 V 1733.

narda podjęli ponadto próby pozyskania wojewody podolskiego S. Humieckiego²⁶.

4 maja płk Z. Rybiński przedłożył komisarzom ofertę działań na rzecz elektora na terenie Prus Królewskich, a kpt. M. E. Rexin wyraził gotowość udania się na sejmik przedelekcyjny województw poznańskiego i kaliskiego. Następnego dnia progi pałacu saskiego przekroczyli podkomorzy dobrzyński Jakub Zboiński oraz chorąży tej ziemi Antoni Chełmicki, zapewniając komisarzy o swych dobrych intencjach. Jednocześnie starosta szadkowski Franciszek Pstrokoński obiecał popierać wolną elekcję i rekomendował kilka osób z Wielkopolski i Prus Królewskich. Bezpośrednio za elektorem saskim zadeklarował się podkomorzy litewski, gen. Bogusław Ernest Denhoff²⁷. Natomiast 7 maja zgłosił się do saskich komisarzy pijar Ignacy Konarski (wychowawca synów wojewody krakowskiego Teodora Lubomirskiego — przeciwnika kandydatury Stanisława Leszczyńskiego) oferując swoje usługi²⁸. Po kilka osób rekomendowali tego dnia Jan Zimmermann, proboszcz w Jedlińsku w województwie sandomierskim, oraz opat sieciechowski Krzysztof Fryderyk Manteuffel Kiełpiński, a także A. S. Dembowski²⁹.

W następnych dniach informacje o osobach i rodzinach szlacheckich, które należałoby pozyskać, przekazywali saskim komisarzom płk Z. Rybiński (m.in. wskazał na wrogów wojewody lubelskiego Jana Tarły w jego województwie), referendarz A. S. Dembowski³⁰ oraz poczmistrz J. H. Holtzbrinck³¹. Dopiero 14 maja pojawia się w dzienniku Wackerbartha-Salmoura przebywający wówczas w Warszawie kanonik warmiński Ignacy Accoramboni, sekretarz saskiego Tajnego Gabinetu odpowiedzialny za kontakty z Rzymem, który rekomenduje dwóch mazowieckich szlachciców (faktycznie przez cały czas współpracował z komisarzami). W dwa dni później inny zaufany człowiek dworu saskiego, starosta mielnicki Karol Sedlnicki, poinformował o pozyskaniu łowczego łomżyńskiego Maurycego Suskiego, byłego sekretarza Augusta II i regenta kancelarii koronnej³². Jednocześnie informacje napływały od świeżo pozyskanego przez Sasów podkomorzego ciechanowskiego Michała Nieborskiego, a także od K. Sedlnickiego, podkanclerzego J. A. Lipskiego i J. K. Branickiego. O swej przychylności wobec elektora zapewniał również przybyły do stolicy wojewoda inowrocławski i starosta generalny wielkopolski L. Szoldrski³³.

²⁶ Ibidem, Warszawa 2 V 1733.

²⁷ Ibidem, Warszawa 4 i 5 V 1733.

²⁸ Por. szerzej J. Dygdała, *Dwaj pijarzy*, s. 85–86.

²⁹ SHStA Dresden, Loc. 3689, nr h: Wackerbarth-Salmour, „Journal”, Warszawa 7 V 1733.

³⁰ Ibidem, 8, 12 i 13 V 1733.

³¹ SHStA Dresden, Loc. 3291, „Correspondance du Comte Wackerbarth avec Mrs. Sulkowski et Brühl 1733”: J. A. Wackerbarth-Salmour i W. H. Baudissin do H. Brühla, Warszawa 11 V 1733.

³² SHStA Dresden, Loc. 3689, nr h: Wackerbarth-Salmour, „Journal”, Warszawa 14 i 16 V 1733.

³³ Ibidem, Warszawa 17 i 19 V 1733.

Około 21 maja 1733 r. wojewoda malborski Piotr Jerzy Przebendowski wskazał pisemnie na kilka osób z Prus Królewskich, które warto byłoby pozyskać³⁴. Nie było wprawdzie na tej liście pisarza grodzkiego chełmińskiego Melchiora Kalksteina Stolińskiego, ale już 23 maja udzielał on komisarzom cennych wskazówek, jak obejść podjętą właśnie przez sejm uchwałę o przysiędze na wykluczenie cudzoziemców od kandydowania do tronu³⁵. Przez kilka kolejnych dni bliskie kontakty z komisarzami saskimi utrzymywali m.in. wspomniani już: kpt. Dzierżanowski, K. Towiański, M.J. Sapieha, J.A. Lipski. Dodatkowo wśród informatorów pojawił się szambelan Jan Rafał Gruszczyński, zarządzający ekonomią rogozińską. Komisarze pozyskali wówczas wojewodę chełmińskiego Jana Ansgarego Czapskiego (zresztą bliskiego przyjaciela A.J. Sułkowskiego), który pisemnie zobowiązał się działać na rzecz elektora, a także Ernesta Bojanowskiego z ziemi wschowskiej oraz kasztelana radomskiego Piotra Dunina i pisarza ziemskiego wyszogrodzkiego Franciszka Nakwaskiego³⁶. Ostatnią osobą wymienioną w dzienniku Wackerbartha-Salmoura był płk regimentu dragonii Jan Bukowski, który obiecał pracować na rzecz kandydatury saskiej na Litwie³⁷. Było to o tyle istotne, iż komisarze sascy w zasadzie nie mieli swoich zaufanych ludzi wśród szlachty litewskiej³⁸.

Oficjalne relacje saskich dyplomatów z okresu od czerwca do października 1733 r. zawierają już znacznie mniej konkretnych informacji o pozyskanych dla sprawy elektora osobach i o informatorach spośród szlachty. Z początkiem lipca swoje usługi zaoferowali bezpośrednio w Dreźnie płk Mikołaj Swiniarski (za pośrednictwem K. Unruha) — pragnąłby zostać marszałkiem sejmiku przedelekcyjnego województw wielkopolskich — oraz starosta łęczycki Józef Szoldrski, który gotów był starać się o marszałkostwo sejmiku elekcyjnego. Obaj chcieli jednak wiedzieć, czy mogą liczyć na pomoc elektora (w tym finansową), a Szoldrski uważał, że konieczne byłoby także wsparcie jego kandydatury ze strony posłów Austrii i Rosji³⁹.

W pierwszych dniach sierpnia wrócili do Warszawy z Prus Królewskich płk Z. Rybiński i kpt. M.E. Rexin, składając sprawozdania z przebiegu tamtejszych sejmików, po czym komisarze wysłali Rexina do Gdańska po pieniądze, które przesłano tam z Saksonii⁴⁰. W kilka dni później

³⁴ SHStA Dresden, Loc. 3689, nr h/7: Wackerbarth-Salmour, „Journal”, Warszawa, ok. 21 V 1733.

³⁵ SHStA Dresden, Loc. 3689, nr h: Wackerbarth-Salmour, „Journal”, Warszawa 23 V 1733.

³⁶ Ibidem, Warszawa 24–30 V 1733.

³⁷ Ibidem, Warszawa 1 VI 1733.

³⁸ Szerzej o postawie szlachty litewskiej w tym okresie zob. F. Sliesoriunas, *Lietuvos Didžioji Kunigaikštystė 1733–1736 metų tarpuvaldziu*, w: *Lietuvos valstybė XII–XVIII a.*, red. Z. Kiaupa, A. Mickevičius, J. Sarcevičienė, Vilnius 1997, s. 365–381 oraz A. Lisek, *Litwini na sejmie elekcyjnym w 1733 roku*, w: *Z dziejów XVII i XVIII wieku. Księga jubileuszowa ofiarowana Profesorowi Michałowi Komarzyńskiemu*, red. J. Kwak, Katowice 1997, s. 138–154.

³⁹ SHStA Dresden, Loc. 3556, vol. 3, k. 65–66: wyciąg protokołu konferencji Tajnego Gabinetu, Dreżno 4 VII 1733.

⁴⁰ SHStA Dresden, Loc. 3556, vol. 4, k. 210–211: J.A. Wackerbarth-Salmour i W.H. Baudissin do Fryderyka Augusta II, Warszawa 4 VIII 1733.

dplomata rosyjski, koniuszy wielki Karl Gustaw Löwenwolde, poprosił komisarzy saskich, w związku z planowanym wkroczeniem wojsk carskich w granice Rzeczypospolitej, o wskazanie stronników elektora Fryderyka Augusta II na Litwie. Sasi wymienili tylko kilka osób: miecznika litewskiego Ignacego Zawiszę, strażnika Antoniego Pocięja (choć ten przysłał im tylko niepodpisaną deklarację), podczaszego Aleksandra Pocięja i wojewodę witebskiego Marcjana Ogińskiego, który według nich miał duże wpływy w co najmniej trzech województwach. Antoniego Pocięja zaliczyli do swych stronników, mimo że z dotychczasowych kontaktów z nim wynikało, że wysuwa on coraz dalej idące żądania (m.in. buławy polnej i znacznych pieniędzy)⁴¹.

Już po koronacji Augusta III dyplomaci sascy sporządzili 27 stycznia 1734 r. wykaz osób, które dały pisemne zobowiązania do udzielenia poparcia kandydaturze Wettina. Znalazły się tam następujące nazwiska: starosta stawiszyński Ignacy Kręcki, wojewoda nowogródzki M. F. Radziwiłł (rewers z 26 V 1733), starosta opoczyński Jan Małachowski (28 V 1733), kasztelanic wojnicki Stanisław Dąbski (zobowiązanie z 1 VI 1733), kasztelan radomski P. Dunin (także z 1 czerwca), Stanisław i Jan Gurowscy (ugoda z 2 VI 1733), płk Bukowski (zobowiązanie z 2 czerwca), marszałek nadworny koronny F. Bieliński (pokwitowanie z 9 VII 1733), strażnik litewski Antoni Pocięj (zobowiązanie z 8 VIII 1733) i wojewoda krakowski T. Lubomirski (ugoda z 22 VIII 1733)⁴². Przy każdej z tych osób zapisano wysokość kwot (na ogół wysokich) przeznaczonych na zaspokojenie ich pretensji. Oczywiście nie zostały tam uwzględnione wszystkie postacie, które zobowiązały się na piśmie do wspierania kandydatury elektora saskiego (przykładowo choćby brak tam nazwiska wojewody chełmińskiego J. A. Czapskiego). Niemniej jednak daje to wyobrażenie o zakresie saskich zabiegów o pozyskanie zwolenników.

IV. Spisy rzeczywistych i rzekomych stronników

Pierwsza lista potencjalnych stronników elektora Fryderyka Augusta II powstała, jak już wspomniano, w Dreźnie 13 marca 1733 r., a jej autorem mógł być lipski księgarz M. G. Weidmann, mający jednak sporą orientację w sprawach polskich⁴³. Kolejne były sporządzane już w Warszawie, po przybyciu tam komisarzy saskich J. A. Wackerbartha-Salmoura i W. H. Baudissina.

Zasadniczą sprawą było zapoznanie komisarzy z postaciami posłów na sejm konwokacyjny. Dlatego też referendarz koronny A. S. Dembowski, cieszący się zaufaniem tak Augusta II, jak i jego syna, sekretarz do

⁴¹ SHStA Dresden, Loc. 3556, vol. 5, k. 20: J. A. Wackerbarth-Salmour i W. H. Baudissin do Fryderyka Augusta II, Warszawa 10 VIII 1733, Loc. 3689, nr 1: A. Pocięj do Radzińskiego, Różanka 6 VIII 1733.

⁴² SHStA Dresden, Loc. 3688, „Polonica. Diverses Pieces originales sur l'election d'Auguste III: Spécification de quelques obligations et promesses faites par quelques Polonois et données par écrit”, Kraków 27 I 1734.

⁴³ Zob. wyżej s. 49–50.

spraw polskich w Tajnym Gabinetecie⁴⁴, przed 1 maja 1733 r. opracował spis posłów zawierający adnotacje o ich nastawieniu politycznym, ich wpływach na terenie swoich województw i ich powiązaniu z koteriami magnackimi⁴⁵. Układ wewnętrzny tego spisu, z podziałem na województwa i powiaty, odpowiadał urzędowej hierarchii, poczynając od posłów krakowskich, a kończąc na inflanckich i czernihowskich. Według Dembowskiego (sam był posłem na sejm z województwa płockiego) 43 posłów opowiadało się za kandydaturą piasta, ponadto 9 otwarcie występowało za Stanisławem Leszczyńskim. Wśród posłów było 14 stronników „familii” Czartoryskich, 10 prymasa Teodora Potockiego, 3 wojewody lubelskiego J. Tarły oraz 8 osób związanych z Sapiehami. Jako neutralnych zostało określonych 28 posłów, przy czym zaznaczono, iż wielu takich jest również wśród licznych posłów z Prus Królewskich. Za piastem, ale bez żądania ekskluzji cudzoziemca, miałyby się wypowiedzieć 8 osób. Przy 51 posłach Dembowski nie określił ich preferencji politycznych. Z powyższego spisu (dobrze oddającego stan rzeczywisty) wynikało, że co najmniej 70 posłów opowiada się za kandydaturą rodzimą (tj. Stanisława Leszczyńskiego), a dwór saski może liczyć jedynie na mniejszość. Należałoby więc próbować pozyskać przede wszystkim posłów tzw. neutralnych oraz osoby, o których postawie nie miano jeszcze informacji.

Kolejna, niewielka lista, sporządzona przez płk. artylerii koronnej Z. Rybińskiego, powstała 12 maja. Obejmowała 23 osoby z województw krakowskiego i sandomierskiego, które jego zdaniem byłyby przychylnie wobec kandydatury elektora, w związku z czym warto byłoby podjąć zabiegi o ich pozyskanie⁴⁶. Znajdowali się na niej przede wszystkim przedstawiciele średniej szlachty (m.in. trzech Dembińscy), z postaci zaś bardziej znanych kasztelanowie sandomierski Bogusław Łubieński i wiślicki Michał Konarski oraz obożny koronny J. Ożarowski. Listę tę komisarze pokazali biskupowi krakowskiemu i podkanclerzemu J. A. Lipskiemu, który dołączył do niej swoje uwagi, stwierdzając, że niektóre osoby są mu zupełnie nieznanne⁴⁷.

Tymczasem około 14 maja 1733 r. pijar I. Konarski, wypełniając wcześniejsze zamówienie ze strony komisarzy⁴⁸, sporządził listę 60 osób, głównie spośród zamożnej i średniej szlachty, cieszących się poważaniem („autorytetem”) i mających wpływy w poszczególnych województwach koronnych (z wyjątkiem Wielkopolski)⁴⁹. Przeciętnie wymieniono w każdym z wo-

⁴⁴ Por. J. Staszewski, *August III*, s. 124; A. Koceniak, *Antoni Sebastian Dembowski, biskup wrocławski i pomorski*, Warszawa 1953, s. 39–40, 49–52.

⁴⁵ SHStA Dresden, Loc. 3689, nr c: [A. S. Dembowski], „Nuntii ad Comitata Convocationis pro 27 IV 1733 electi”, Warszawa przed 1 V 1733. O autorstwie spisu i dacie jego powstania informują komisarze sascy, ibidem, nr h: Wackerbarth–Salmour, „Journal”, Warszawa 1 V 1733.

⁴⁶ SHStA Dresden, Loc. 3689, nr h: Wackerbarth–Salmour, „Journal”, Warszawa 12 V 1733.

⁴⁷ Ibidem, Warszawa 19 V 1733.

⁴⁸ Zob. s. 53.

⁴⁹ SHStA Dresden, Loc. 3689, nr h: Wackerbarth–Salmour, „Journal”, załącznik nr 8, Warszawa prés 14 V 1733.

jewódtw po 3–4 osoby, nie zamieszczając jednak żadnych adnotacji o ich poglądach politycznych. Można jedynie stwierdzić, że na tej liście znaleźli się tak przyszli elektorzy króla Stanisława, jak i stronnicy Wettina.

Podobny charakter ma krótki spis ważniejszych 16 postaci z ziemi ciechanowskiej opracowany przez podkomorzego tej ziemi M. Nieborskiego. Są tam prawie wyłącznie miejscowi urzędnicy (chorąży, łowczy, stolnik, podczaszy, sędziowie i pisarze — ziemscy i grodzcy, miecznik itp.). Z bardziej znanych osób należałoby wymienić jedynie podkomorzego nurckiego J. Narzymskiego⁵⁰. Na osobnej kartce wpisano 8 znanych działaczy politycznych z Prus Królewskich rekomendowanych przez wojewodę malborskiego P. J. Przebendowskiego — inna rzecz, że ponieważ sam wojewoda przejawiał raczej sympatię wobec króla Stanisława, więc na tej liście znaleźli się też głównie jego późniejsi gorliwi zwolennicy⁵¹. Odrębną listę 14 osób z Małopolski i Wielkopolski, a także z województwa wileńskiego przedstawił około 1 czerwca kpt. Dzierżanowski — były na niej jednak nazwiska znane już saskim komisarzom z wcześniejszych wykazów⁵².

Na podstawie rozmów z informatorami, obserwacji wydarzeń na sejmie konwokacyjnym, analizy dotychczasowych wykazów działaczy szlacheckich sporządzono w saskim poselstwie bardzo obszerne wykazy i charakterystyki posłów, senatorów, wyższego duchowieństwa, urzędników koronnych i litewskich. Przy poszczególnych osobach znajdują się obszerne nieraz uwagi dotyczące ich postawy politycznej, zakresu wpływów na szlachtę, składanych przez nich obietnic i deklaracji, możliwości ich przeciwności na stronę saską, a także stawianych przez nie warunków. Są tam także wzmianki, kto rekomenduje te osoby, jakich proponuje użyć środków (w tym finansowych), by je pozyskać, i kto miałby starać się o zdobycie ich przychylności. Ponadto zamieszczone są tam niekiedy uwagi o postawie całej szlachty niektórych powiatów, a nawet województw. Listy te miały dać dworowi drezdeńskiemu wgląd w struktury personalno-polityczne poszczególnych terytoriów Rzeczypospolitej i stanowić podstawę do opracowania planów dalszych działań zmierzających do kaptowania nowych stronników.

Pierwsza, najobszerniejsza lista obejmująca przede wszystkim posłów na sejm konwokacyjny, niektórych senatorów oraz duchownych ułożona była według kryterium terytorialnego, zgodnie z hierarchią poszczególnych województw, powiatów i ziem⁵³. Umieszczono na niej łącznie 245 osób. Dane o nich dostarczyło 21 informatorów. Aż 50 osób z tej listy rekomendował pijar I. Konarski, ograniczając się jednak do stwierdzeń

⁵⁰ SHStA Dresden, Loc. 3689, nr h/10: „Avis donnés par Mr Nieborski”, Warszawa 17 V 1733.

⁵¹ SHStA Dresden, Loc. 3689, nr h: Wackerbarth–Salmour, „Journal”, załącznik nr 7, Warszawa około 21 V 1733.

⁵² SHStA Dresden, Loc. 3689, nr h: Wackerbarth–Salmour, „Journal”, Warszawa około 1 VI 1733.

⁵³ SHStA Dresden, Loc. 3689, nr d: „Regestrum Nuntiorum. Pro Comitibus Convocationis Anno 1733 electorum”, Warszawa [brudnopisy sporządzane między 22 IV a 30 V 1733].

nia, że są to postacie cieszące się autorytetem w swoich środowiskach. Po 21 osób wskazali nuncjusz C. Paolucci i płk Z. Rybiński, podając przy tym szczegółowe wskazówki o sposobach ich pozyskiwania. O 17 osobach poinformował marszałek wielki koronny J. Mniszech, a po około 10 osób zalecali uwadze saskich komisarzy referendarz A.S. Dembowski, marszałek nadworny koronny F. Bieliński, biskup krakowski J.A. Lipski, wojewoda podlaski M.J. Sapieha i szambelan Linowski (zapewne Zygmunt, starosta zgierski). Po kilku ludzi rekomendowali m.in. kanonik I. Accoramboni, podkomorzy koronny K. Towiański, starosta mielnicki K. Sedlnicki.

W przeciwieństwie do poprzedniej tak obszernej listy, sporządzonej przed 1 maja 1733 r. przez A.S. Dembowskiego, analizowany na tym miejscu spis obejmował przede wszystkim tych uczestników życia publicznego, którzy przejawiali pewne sympatie wobec Wettinów, lub tych, o których sądzono, że można byłoby ich pozyskać dla kandydatury saskiej. Dlatego też aż 123 osoby określono jako pewnych bądź potencjalnych stronników elektora Fryderyka Augusta II, a 58 szlachciców jako możliwych do pozyskania. Zwolenników Francji wymieniono jedynie 23, wskazując przy tym, że szlachta z województwa ruskiego i znacznej części mazowieckiego zdecydowanie opowiada się za Stanisławem Leszczyńskim. W przypadku ziemi liwskiej wprost stwierdzono, iż nie ma co myśleć o przeciągnięciu tej szlachty na stronę saską, gdyż pełno wśród niej krewnych kasztelana czerskiego K.F. Rudzińskiego i partyzantów Czartoryskich. Zwracano też jednak uwagę na te terytoria, na których sejmiki nie opowiedziały się wprost za wykluczeniem cudzoziemców od tronu polskiego wymieniając województwa Prus Królewskich, sandomierskie, łęczyckie, podlaskie oraz ziemię ciechanowską, nurską i wiską.

Wśród ewidentnych (zdaniem komisarzy) stronników elektora znalazły się m.in. tak znane osobistości, jak biskupi: krakowski J.A. Lipski, poznański Stanisław Józef Hozjusz, chełmski Feliks Jan Szaniawski; wojewodowie: inowrocławski L. Szoldrski z synem Stefanem, chełmiński J.A. Czapski, podlaski M.J. Sapieha, nowogródzki M.F. Radziwiłł, czernihowski Józef Remigian Potulicki; kasztelanowie sandomierski B. Łubieński i radomski P. Dunin oraz wspomniani już wcześniej J. Cetner, J.K. Branicki, J. Małachowski, K. Towiański, K. Sedlnicki, J.R. Gruszczyński, F. Grabski, M. Kalkstein Stoliński, J. Narzymski, M. Nieborski. Dodatkowo zwrócono uwagę na starostę wyszogrodzkiego M. Szymanowskiego, starostę nurskiego Krzysztofa Godlewskiego, podsędka ciechanowieckiego Aleksandra Kickiego, a także kanonika krakowskiego „Ladkowskiego” (Jana Łętkowskiego?, kanonika w latach 1706–1746), który stawiał do dyspozycji elektora swój pałac w Krakowie, oraz znanego warszawskiego lekarza dra Jakuba Emiliana Camuset (Kamuset), cieszącego się dużą popularnością i wpływami wśród szlachty mazowieckiej (to w jego warszawskim mieszkaniu odbywały się tajne spotkania dyplomatów saskich ze swymi stronnikami).

Do przedstawionej powyżej listy posłów i senatorów dołączono (jako załącznik A) wykaz wyższych urzędników i ministrów koronnych, wraz

z ich charakterystyką oraz wskazaniem na możliwości ich pozyskania dla obozu prosaskiego⁵⁴. Spis ten sporządzony został na podstawie informacji marszałka J. Mniszcha, kanonika I. Accoramboniego, nuncjusza C. Paolucciego, biskupa krakowskiego J. A. Lipskiego, starosty wyszogrodzkiego M. Szymanowskiego i płk. Z. Rybińskiego. Potoccy, Czartoryscy, Jabłonowscy i Stanisław Poniatowski zostali określani jako zdecydowani przyjaciele Francji (choć zdaniem J. Mniszcha Czartoryscy jeszcze nie w pełni się zadeklarowali). Lubomirscy i Szembekowie są przychylni tak wobec cesarza (Karola VI), jak i elektora saskiego (Fryderyka Augusta II). Marszałek nadworny litewski Paweł Karol Sanguszko jest oddany rosyjskiej carowej (Annie). Stronnikami saskimi są według tego spisu: kasztelan krakowski J. Wiśniowiecki, wojewoda chełmiński J. A. Czapski („duszą i ciałem oddany elektorowi”), marszałek nadworny koronny F. Bieliński, biskup warmiński Krzysztof Andrzej Szembek, chorąży wielki koronny J. K. Branicki i referendarz koronny A. S. Dembowski. Odpowiednie obietnice złożył regimentarz i kanclerz litewski M. Wiśniowiecki, a po spełnieniu pewnych warunków można byłoby pozyskać pełne poparcie również ze strony marszałka wielkiego koronnego J. Mniszcha. Zwrócono ponadto uwagę na „wielkiego partyzanta” (z czasów wojny północnej), płk. Michała Garbowieckiego, który zdaniem płk. Rybińskiego jest przychylny elektorowi.

Podobny charakter ma drugi załącznik do listy posłów i senatorów określony literą B i obejmujący 9 osób mogących być przydatnymi przy różnych działaniach na rzecz elektora saskiego⁵⁵. Znalazło się tu m.in. dwóch znanych adwokatów, a zarazem urzędników kancelarii koronnej — pisarz sądu asesorskiego Sebastian Rybczyński i wiceinstygator Maciej Aleksander Orlewski — oraz trzech duchownych: opaci: pelpliński Walenty Aleksander Czapski i oliwski Franciszek Zaleski oraz pijar I. Konarski.

Ostatni załącznik, sygnowany literą C, miał stanowić spis osobistości z Litwy, na których poparcie mógłby ewentualnie liczyć elektor saski⁵⁶. W rzeczywistości obok 4 faktycznych „Litwinów” znalazły się tam też nazwiska 5 wyższych oficerów wojska koronnego mających „kredyt” w środowisku wojskowym. Na samym początku zaznaczono, że według marszałka koronnego J. Mniszcha cała szlachta litewska jest przywiązana do cesarzowej rosyjskiej Anny. Imiennie spośród urzędników litewskich wymieniono koniuszego wielkiego M. K. Radziwiłła (określono go jako przyjaciela cesarskiego), podstolego F. Borzęckiego, podkomorzego, gen. B. E. Denhoffa, i strażnika Antoniego Pocięja (zaznaczając, że może on zostać pozyskany przez Francję).

Dopiero w drugiej połowie sierpnia 1733 r., bezpośrednio przed sejmem elekcyjnym, sporządzono w poselstwie saskim kolejną listę osób — przyjaciół, którzy zdaniem komisarzy zadeklarowali się za kandydaturą

⁵⁴ Ibidem, załącznik A: „Personnes qui remplissent les premières Charges de la Couronne, lesquelles Personnes ne sont point inserées dans la Liste faite suivant le rang et la diversité des Palatinats” (wbrew tytułowi niektóre nazwiska powtarzają się na obu listach).

⁵⁵ Ibidem, załącznik B: „Personnes de moindre condition que les precedentes”.

⁵⁶ Ibidem, załącznik C: „Grand Duché de Lithuanie”.

królewicza Fryderyka Augusta II⁵⁷. Przeznaczona ona była dla wojewody krakowskiego T. Lubomirskiego i regimentarza litewskiego M. Wiśniowieckiego, którzy według saskich dyplomatów mieli stanąć na czele stronnictwa prowettyńskiego. Powstała w wyniku analizy doniesień napływających z sejmików przedelekcyjnych i korespondencji z zaufanymi ludźmi (m.in. M.J. Sapieha, który pisał o sytuacji na Litwie). Na tymże wykazie „głównych przyjaciół” znalazło się 4 biskupów (kujawski Krzysztof Antoni Szembek, krakowski J.A. Lipski, poznański S.J. Hozjusz, inflancki Konstanty Moszyński), 7 wojewodów (podlaski M.J. Sapieha, chełmiński J.A. Czapski, inowrocławski L. Szoldrski, podolski S. Humiecki — przy nim zaznaczono, że nie jest jeszcze w pełni zadeklarowany, czernihowski J.R. Potulicki i miński Jan Żaba) oraz 6 kasztelanów (poznański Maciej Kozmiński, gnieźnieński Stefan Garczyński, kaliski Maciej Mycielski — lecz jest on trwożliwy, łęczycki Franciszek Skarbek, brzeziński Jan Walewski, który nie całkiem się jeszcze zadeklarował, oraz radomski P. Dunin, lecz ten, jak zauważono, nie ma u szlachty dużego kredytu. Wśród 10 urzędników koronnych i litewskich znalazły się na ogół osoby już wcześniej mające bliski kontakt z dyplomatami saskimi; byli tam m.in. A.S. Dembowski, J.K. Branicki, J. Cetner, K. Towiański, którego jednak jeszcze nie było w Warszawie, F. Bieliński, a także Antoni Pociąg, który prosił, by jego deklarację na rzecz Wettina utrzymywać tymczasowo w tajemnicy.

Na kolejnych stronach omawiano sytuację w poszczególnych województwach, wskazując, gdzie doszło do podziałów i gdzie uformowały się grupy przeciwników Stanisława Leszczyńskiego. Wymieniano także osoby sprzyjające elektorowi saskiemu i działające na jego rzecz na sejmikach przedelekcyjnych. Według informacji, jakimi dysponowali sascy komisarze, można było liczyć na część szlachty w województwach poznańskim, kaliskim, mazowieckim, sieradzkim, łęczyckim i sandomierskim. Zapewniano ich, że także szlachta w województwie ruskim i podolskim odmówiła złożenia przysięgi na ekskluzję cudzoziemca od tronu⁵⁸. Na podstawie już bardziej ścisłych relacji twierdzili, że także województwa nowogródzkie, mińskie i podlaskie odmówiły złożenia przysięgi. Wyjątkowo ścisłe dane liczbowe otrzymali komisarze z Prus Królewskich, gdzie 160 uczestników sejmiku generalnego miało złożyć przysięgę, a aż 216 odroczyć jej wykonanie⁵⁹.

⁵⁷ Ibidem, nr 1: „Amis Principaux qui se sont declarés pour SAR Monseigneur l'Electeur de Saxe en Pologne”, Warszawa sierpień 1733.

⁵⁸ O postawie sejmików por. S. Askenazy, *Przedostatnie bezkrólewie*, s. 119–120 i J. Staszewski, *August III*, s. 145–146 oraz A. Lisek, *Obóz stanisławowski w województwie ruskim w okresie bezkrólewia w 1733 r. i w pierwszych miesiącach wojny o tron polski*, „Rocznik Przemyski” 36, 2000, 4, s. 9–10; idem, *Litwini na sejmie*, s. 140–141; A. Panek, *Stanowisko szlachty lubelskiej i jej przywódców wobec wojny o tron polski (1733–1735)*, w: *Polska — Saksonia w czasach Unii (1697–1763)*, red. K. Bartkiewicz, Zielona Góra 1998, s. 132–134.

⁵⁹ Liczby te uzyskano zapewne od Z. Rybińskiego i M.E. Rexina, którzy z początkiem sierpnia 1733 r. wrócili z tamtejszych sejmików. Mogły one jednak pochodzić również od M. Kalksteina Stolińskiego, którego określono w tymże wykazie jako jednego z głównych przyjaciół saskich w prowincji pruskiej. Faktycznie przysięgę złożyło 246 osób, a 190 obiecało ją złożyć dopiero na elekcji lub odmówiło jej wykonania, por. J. Dygdała, *Obóz saski w Prusach Królewskich i jego działalność w latach 1733–1736*, „Rocznik Gdański” 46, 1986, 1, s. 148–149.

W województwach wileńskim, wołyńskim, witebskim, rawskim, lubelskim i mścisławskim wzmiankowane są jedynie pojedyncze osoby przychylnie kandydaturze wettyńskiej. Nie analizowano sytuacji w województwie krakowskim, gdyż, jak napisano, była ona najlepiej znana tamtejszemu wojewodzie T. Lubomirskiemu. Wśród stronników saskich występują na tej liście głównie osoby wymieniane już na poprzednich wykazach. Pojawiają się tu jednak i nieliczne nowe nazwiska, zwłaszcza z Litwy, jak np. Benedykt Tyzenhaus.

Z 22 sierpnia 1733 r. pochodzi interesujące zestawienie liczby szlachty z Prus Królewskich przeciwnej Stanisławowi Leszczyńskiemu, która zjechała na elekcję. Sporządził je pisarz grodzki chełmiński M. Kalkstein Stoliński⁶⁰. Łącznie było tam 409 osób, w tym 200 przywiódł sam wojewoda chełmiński J.A. Czapski, 24 kasztelan gdański Franciszek Czapski, po 20 miecznik pruski Ignacy Czapski, pisarz ziemski pomorski Tomasz Grąbczewski, podkomorzy chełmiński Jan Jerzy Kos i opat pelpliński W.A. Czapski. Ponadto jeszcze co najmniej 20 miejscowych notabli przybyło do Warszawy w asyście od 15 do 4 uboższych szlachciców.

Ostatnią imienną listą sporządzoną przez saskich komisarzy 15 września 1733 r. jest skrótowy wykaz przeciwników Stanisława Leszczyńskiego, którzy w proteście przeciw jego wyborowi na króla opuścili pole elekcyjne na Woli i udali się na Pragę⁶¹. Wymienieni są tam trzech biskupi (J.A. Lipski, Krzysztof Antoni Szembek, S.J. Hozjusz), kanclerz wielki litewski M. Wiśniowiecki, sześciu wojewodów, pięciu kasztelanów oraz spora liczba urzędników i dygnitarzy koronnych i litewskich. Wspomniano ponadto, że na Pradze zgromadziła się szlachta z województw połockiego, smoleńskiego, nowogródzkiego, mścisławskiego, mińskiego, podlaskiego i chełmińskiego oraz część szlachty z pomorskiego, łeczyckiego, sieradzkiego, ruskiego i sandomierskiego, a także wszyscy dysydenci z Wielkopolski⁶².

Nie ulega wątpliwości, że sascy komisarze J.A. Wackerbarth-Salmour i W.H. Baudissin, dzięki informacjom uzyskanym od swych stronników, a także od niektórych magnatów próbujących lawirować między obecnymi w Warszawie dyplomatami Rosji, Austrii, Francji i Saksonii (przykładem J. Mniszecz), mieli sporo wiadomości o postawie szlacheckich działaczy politycznych. Inną sprawą był obiektywizm tych informacji i umiejętność ich wykorzystania.

V. Sposoby pozyskiwania magnatów i szlachty

Już w końcu lutego 1733 r., kiedy to w Dreźnie po raz pierwszy szerzej omawiano przygotowania do akcji w Polsce na rzecz kandydatury elektora Fryderyka Augusta II, zdawano sobie sprawę, że trzeba będzie użyć

⁶⁰ SHStA Dresden, Loc. 3689, nr K: „Etat de nos amis en Prusse”, Warszawa 22 VIII 1733.

⁶¹ SHStA Dresden, Loc. 3689, vol. 6 (zob. przyp. 7), k. 127: wykaz przeciwników Stanisława Leszczyńskiego, Warszawa 15 IX 1733.

⁶² Por. szerzej o przejściu na Pragę przeciwników Stanisława Leszczyńskiego P. Boyé, *Stanislas Leszczyński et le Troisième traité de Vienne*, Paris 1898, s. 152–154; S. Askenazy, *Przedostatnie bezkrólewie*, s. 129, 135; J. Staszewski, *August III*, s. 148–149.

znaczących środków pieniężnych na pozyskiwanie szlachty. Płk K. Unruh zaproponował, że pojedzie na sejmiki przedkonwokacyjne z 10–12 tys. dukatów (tj. 180 000–216 000 złp). Ponadto, jego zdaniem, należałoby obiecać kapelusze kardynalskie prymasowi T. Potockiemu. Ostatecznie postanowiono wstępnie przygotować 50 tys. dukatów (900 000 złp)⁶³. W marcu, gdy finalizowano już wysłanie do Warszawy specjalnego poselstwa saskiego, uzgodniono, że na początek przeznaczony się na działalność obu komisarzy J.A. Wackerbartha–Salmoura i W.H. Baudissina 300 tys. talarów (écus), tj. około 1,9 mln złp⁶⁴. Następne kwoty miały w razie potrzeby dosyłać do Warszawy, głównie przez Wrocław i Gdańsk. 23 marca 1733 r. przewidziano na prowadzenie całej akcji w Polsce aż 500 tys. dukatów (9 mln złp). Do dyspozycji komisarzy postawiono sekretną kasę poselstwa, a dla pozyskania stronników mieli oni obiecywać szlachcie godności i pieniądze⁶⁵.

Codziennie notatki J.A. Wackerbartha–Salmoura (tzw. „Journal”) prowadzone w Warszawie od 22 kwietnia do 1 czerwca⁶⁶ 1733 r. pozwalają zestawiać wydatki ponoszone na pozyskiwanie przychylności saskich przyjaciół i kaptowanie nowych stronników. Już 24 kwietnia 100 dukatów (1 800 złp) otrzymał starosta wyszogrodzki M. Szymanowski, a adwokat S. Rybczyński 50 dukatów (jako honorarium za pomoc przy uregulowaniu spłaty długów Augusta II). 29 kwietnia podkomorzy łączycki F. Grabski dostał 100 dukatów i beczkę wina. 1 maja podkomorzy koronny K. Towiański wziął 300 dukatów i dodatkowo 100 dla swego krewnego stolnika brzeskiego kujawskiego Kazimierza Dąbskiego.

Następnego dnia komisarze sascy za pośrednictwem gen. J. Renarda rozpoczęli rokowania z wojewodą podolskim S. Humieckim. Żądał on w zamian za poparcie dla kandydatury wettyńskiej uregulowania swoich pretensji do dworu drezdeńskiego (jeszcze z 1697 r.) w wysokości 21 tys. talarów (około 132 500 złp) oraz pieczęci mniejszej koronnej dla swego zięcia, starosty opoczyńskiego J. Małachowskiego. Twierdził przy tym, że o całą sprawę już wcześniej wiedział minister H. Brühl. Komisarze zwrócili jednak uwagę swym mocodawcom, że sprawa jest delikatna, gdyż na urząd podkanclerzego najlepszym kandydatem byłby A.S. Dembowski. Brühl uznał słuszność finansowych pretensji Humieckiego i przypomniał, że August II rozważał kandydaturę Małachowskiego na podkanclerstwo, w tej

⁶³ SHStA Dresden, Loc. 3556, vol. 1, k. 1–12: wyciąg z protokołu konferencji w Dreźnie, 26 II 1733. R. Beyrich (op. cit., s. 12) stwierdza na podstawie tego samego źródła (jednak bez podania strony), że już wówczas postanowiono przeznaczyć na koszty elekcji Fryderyka Augusta II 500 tys. dukatów

⁶⁴ Na podstawie informacji zawartych w relacjach komisarzy saskich i zestawieniach ich wydatków można stwierdzić, że w 1733 r. 1 dukat był we Wrocławiu wart 2 talary Rzeszy (Reichsthaler = écus) i 18 dobrych gr, a talar stanowił w Warszawie równowartość 5 tyrfów w monecie srebrnej. Ponieważ na tyrf wchodziło wówczas 38 gr (1 złp 8 gr, czyli 1,27 złp), więc 1 talar stanowił równowartość przeszło 6,3 złp. W bieżącej monecie przeliczano 1 dukata na 18 złp.

⁶⁵ SHStA Dresden, Loc. 3556, vol. 1, k. 142–143: protokół konferencji Tajnego Gabinetu, Drezno 23 III 1733.

⁶⁶ Zob. s. 51 i przyp. 19.

sytuacji Dembowski mógłby otrzymać jakąś wysoką godność kościelną (wyrażał zamiar przyjęcia święceń kapłańskich). Ostatecznie elektor Fryderyk August II, przyznając, iż początkowo chciał dać pieczęć podkanclerską Dembowskiemu, przychylił się do zdania swego zaufanego ministra⁶⁷.

3 maja otrzymał 6 tys. talarów starosta stawiszyński Ignacy Kręski, jako zaspokojenie swych dawnych pretensji wobec dworu saskiego. W dwa dni później starosta szadkowski F. Pstrokoński wziął za swe usługi 50 dukatów, a znacznie bardziej wpływowi J. Małachowski aż 2 tys. W dniach 14 i 16 maja komisarze zabiegali o pozyskanie szlachty mazowieckiej. Główni stronnicy sascy na tym terytorium otrzymali wówczas pieniądze i wino dla częstowania „panów braci”. Podkomorzy ciechanowski M. Nieborski dostał 600 dukatów i 20 antałów wina, a podkomorzy nurski J. Narzymski 300 dukatów i 10 antałów. Łowczy łomżyński M. Suski został zaś obdarowany beczką wina i tabakierką. 17 maja wypłacono tysiąc dukatów wojewodzie nowogródzkiemu M. F. Radziwiłłowi. Od tegoż dnia ciągnęły się rozmowy z regimentarzem i kanclerzem wielkim litewskim M. Wiśniowieckim. By nie urazić jego dumy rodowej, zaoferowano mu 10 tys. talarów jako pożyczkę. Została ona sfinalizowana 3 czerwca⁶⁸.

Następne wydatki czekały komisarzy saskich 18 i 19 maja. Kasztelanowi wojnickiemu S. Dąbskiemu przyznano 2 000 dukatów (przypuszczalnie jako zaspokojenie pretensji jego ojca jeszcze z doby wojny północnej), sędzia upicki Paweł Marcinkiewicz otrzymał 100 dukatów, a instygator litewski Stanisław Burzyński i starosta nurski K. Godlewski po tabakierce. Wojewoda chełmiński J. A. Czapski w zamian za obietnicę nominacji na biskupstwo chełmińskie swego krewnego, opata pelplińskiego W. A. Czapskiego (oraz 600 dukatów na pozyskiwanie stronników wśród szlachty pruskiej), pisemnie zobowiązał się czynnie działać na rzecz elektora saskiego. Wyrażne zdziwienie komisarzy wywołało postępowanie wojewody inowrocławskiego i starosty generalnego wielkopolskiego L. Szodrskiego, który nie chciał żadnych pieniędzy (ale zabiegał później o starostwo). Jednocześnie M. Nieborski i J. Narzymski wskazali na kilka osób spośród szlachty mazowieckiej, które można byłoby pozyskać. Otrzymali w tym celu 500 dukatów. Około 21 maja kasztelan chełmiński B. Bagniewski wziął 300 dukatów, a jego kuzyn Wiktor Bagniewski (zresztą dworzanin prymasa Potockiego) 100 dukatów. Za pośrednictwem podkomorzego koronnego K. Towiańskiego przekazano pisarzowi ziemskiemu pomorskiemu T. Grąbczewskiemu 300 dukatów.

24 maja przyznano chorążemu kaliskiemu Melchiorowi Gurowskiemu 2 tys. talarów jako zaspokojenie jego wcześniejszych pretensji (stosowną ugodę podpisali 2 czerwca Jan i Stanisław Gurowscy⁶⁹). Następne-

⁶⁷ SHStA Dresden, Loc. 3556, vol. 2, k. 43–44: J. A. Wackerbarth–Salmour i W. H. Baudissin do Fryderyka Augusta II, Warszawa 2 V 1733; k. 55: H. Brühl do Fryderyka Augusta II, Torgau 12 V 1733; k. 53–54: Fryderyk August II do komisarzy, Torgau 12 V 1733.

⁶⁸ Ibidem, Loc. 3523, „Polnische Reise–Gesandtschafts–Cassa”, k. 73 i 74: zlecenie wypłaty 10 000 talarów pożyczki Michałowi i Tekli Wiśniowieckim, pokwitowanie M. i T. Wiśniowieckich, Warszawa 3 IV 1733.

⁶⁹ Ibidem, Loc. 3688, „Polonica” (zob. przyp. 42).

go dnia wydatki były już znacznie większe. Naprzód wręczono Bojanowskiemu z ziemi wschowskiej, podobno zaufanemu człowiekowi ambasadora cesarskiego Heinricha Wilhelma Wilczka, 200 dukatów, wojewodzie chełmińskiemu J. A. Czapskiemu przekazano dla kogoś niewymienionego z nazwiska 300 dukatów, wreszcie na ręce wojewody podlaskiego M. J. Sapiehy spłynęło 2 tys. dukatów przeznaczonych dla posłów z Podlasia. Na ten sam cel następnego dnia otrzymali 1 200 dukatów J. K. Branicki i K. Sedlnicki. Za pośrednictwem ambasadora cesarskiego Wilczka komisarze sascy przekazali ponadto tysiąc dukatów dla wojewody nowogródzkiego M. F. Radziwiłła.

Ostatnie zapisy w dzienniku („Journal”) J. A. Wackerbartha–Salmoura dotyczą wypłaty 2 tys. dukatów kasztelanowi radomskiemu P. Duninowi i 300 dukatów pisarzowi ziemskiemu wyszogrodzkiemu F. Nakwaskiemu (30 maja) oraz płk. dragonii J. Bukowskiemu 500 dukatów (1 czerwca). Obożny koronny J. Ożarowski otrzymał wówczas tysiąc dukatów z racji zaspokojenia jego wcześniejszych pretensji względem skarbu elektorskiego.

W sporządzonym odrębnie rejestrze posłów na konwokację (Regestrum Nuntiorum⁷⁰) znalazły się dodatkowo wzmianki o przekazaniu złotych tabakierok sędziemu ziemskiemu zakroczymskiemu Antoniemu Radzickiemu i cześnikowi tejże ziemi Franciszkowi Żabickiemu (wraz z 150 dukatami), a podsędkowi ciechanowskiemu A. Kickiemu 100 dukatów. Cieszący się dużą popularnością warszawski lekarz dr J. E. Camuset miał otrzymać 10 beczek wina węgierskiego wartości 180 dukatów (w celu odpowiedniego goszczenia szlachty) i w prezencie 100 dukatów dla siebie.

Warto zauważyć, że większość osób, które dostały w końcu kwietnia i w maju 1733 r. upominki rzeczowe oraz różnej wysokości kwoty pieniężne, to posłowie na sejm konwokacyjny. Dyplomatom saskim chodziło tak o pozyskanie tych ludzi, jak i o zachęcenie ich do przeciwstawienia się uchwale sejmu o ekskluzji cudzoziemców od kandydowania do tronu. Pieńiadze przekazane tym osobom miały ponadto służyć do kaptowania kolejnych szlachciców.

Dla okresu po 1 czerwca 1733 r. nie dysponujemy już tak szczegółowymi informacjami dotyczącymi wysokości kwot, jakie otrzymywali poszczególne stronnicy sascy (lub osoby, które chciano pozyskać). Niemniej jednak w korespondencji komisarzy J. A. Wackerbartha–Salmoura i W. H. Baudissina znajdujemy pojedyncze wzmianki o przekazywaniu prezentów lub wypłatach odpowiednich sum wpływowym osobistościom. Już 3 czerwca komisarze, za radą biskupa krakowskiego J. A. Lipskiego, przekazali prymasowi T. Potockiemu krzyż wysadzany diamentami, a marszałkowej wielkiej koronnej Konstancji z Tarłów Mniszchowej ofiarowali biżuterię przesłaną dla niej przez elektora saskiego⁷¹. 9 lipca marszałek nadworny koronny F. Bieliński, którego komisarze wciąż podejrzewali

⁷⁰ Zob. przyp. 53.

⁷¹ SHStA Dresden, Loc. 3556, vol. 2, k. 263–264; J. A. Wackerbarth–Salmour i W. H. Baudissin do Fryderyka Augusta II, Warszawa 3 VI 1733.

o dwuznaczną postawę, wystawił pokwitowanie na znaczącą kwotę 8 300 dukatów (149 400 złp), którą otrzymał jako zaspokojenie swoich poprzednich pretensji wobec dworu saskiego⁷².

Z początkiem sierpnia 1733 r. komisarze sascy byli zaniepokojeni przede wszystkim sytuacją na Litwie. Dlatego też wysłali pewne kwoty pieniężne dla wojewody nowogródzkiego M.F. Radziwiłła, wojewody podlaskiego M.J. Sapiehy oraz miecznika litewskiego I. Zawiszy (w takiej wysokości, jakiej sobie ci zażyczyli). Dodali, że pieniądze na ten cel przeznaczyci również dyplomaci Austrii i Rosji. Wydatek ten tłumaczyli komisarze tym, że ci trzej magnaci mocno wspierają partię saską⁷³. Ze znacznie bardziej szczegółowej relacji ambasadora cesarskiego H.W. Wilczka wiemy, że początkowo zamierzano wysłać M.F. Radziwiłłowi 3 tys. dukatów. Ponieważ wykazywał on, że kwota ta nie wystarczy, aby przyprowadzić na elekcję odpowiednio liczną grupę szlachty przeciwnej Leszczyńskiemu, zdecydowano się przesłać na jego ręce aż 10 tys. dukatów (6 tys. wpłacili Sasi, po 2 tys. Rosjanie i Austriacy)⁷⁴. Ważną sprawą było pozyskanie wpływowego na Litwie strażnika litewskiego Antoniego Pocięja, który zwrócił się do komisarzy, oferując swoje usługi. Wackerbarth-Salmour i Baudissin, mimo iż wiedzieli, że Pocięj bierze pieniądze od Francji (Wilczek wymienił nawet sumę — 10 tys. talarów), podjęli próbę pozyskania go dla elektora i przekazali mu 8 sierpnia 6 tys. talarów oraz złożyli obietnicę awansu na urząd hetmana polnego litewskiego⁷⁵. Z tego okresu zachowało się także pokwitowanie odbioru 100 czerwonych złotych (tj. dukatów) „na expensę Królewicza” wystawione przez podstolego ciechanowskiego Adama Jasińskiego⁷⁶.

Ze znacznie późniejszej relacji „finalnej” Wackerbartha-Salmoura i Baudissina z 6 stycznia 1734 r. wiemy, że pieniądze i podarunki rzeczowe otrzymane od komisarzy rozdzielal między szlachtę także biskup krakowski J.A. Lipski, który nie rozliczył się jeszcze wówczas z 3–4 tys. talarów za jakieś srebra stołowe przeznaczone na upominki⁷⁷.

Bezpośrednio przed otwarciem sejmu elekcyjnego toczyły się rozmowy między obecnymi w Warszawie dyplomatami Saksonii, Austrii, Rosji i wojewodą krakowskim T. Lubomirskim. Zakończyły się one 22 sierpnia 1733 r. podpisaniem formalnej umowy, na mocy której Lubomirski zobowiązał się w zamian za 30 tys. dukatów i obietnicę awansu na hetmana wielkiego koronnego doprowadzić do skonfederowania przeciwników Sta-

⁷² SHStA Dresden, Loc. 3688, „Polonica” (zob. przyp. 42): pokwitowanie F. Bielińskiego, 9 VII 1733.

⁷³ Ibidem, vol. 4, k. 210v: J.A. Wackerbarth-Salmour i W.H. Baudissin do Fryderyka Augusta II, Warszawa 3 VIII 1733.

⁷⁴ Haus- Hof- und Staatsarchiv Wien (Wiedeń), Polen, II 9, k. 1–2: H.W. Wilczek do Karola VI, Warszawa 4 VIII 1733.

⁷⁵ SHStA Dresden, Loc. 3688, „Polonica” (zob. przyp. 42): zobowiązanie A. Pocięja, 8 VIII 1733.

⁷⁶ Ibidem, Loc. 3689 (zob. s. 48 i przyp. 8): pokwitowania, nr 12 [Warszawa] 10 VIII 1733.

⁷⁷ Ibidem, Loc. 3499, k. 63–66: J.A. Wackerbarth-Salmour i W.H. Baudissin, „Relation finale”, Tarnowskie Góry 6 I 1733.

niśława Leszczyńskiego i wyboru elektora saskiego na króla⁷⁸. 31 sierpnia układ ten w pełni został zaaprobowany w Dreźnie⁷⁹. W tej sytuacji komisarze sascy zawarli 7 września podobną umowę z wojewodą inowrocławskim L. Szoldrskim, obiecując, że zostanie mu nadane starostwo piotrkowskie, a przyszłe wakanse w Wielkopolsce będą z nim uzgadniane. Następnego dnia w aneksie do tej umowy dodano, że do czasu objęcia starostwa piotrkowskiego Szoldrski będzie otrzymywał od elektora (po jego wyborze na króla) 10 tys. talarów rocznie⁸⁰.

Zabiegi dyplomatów Austrii, Rosji i Saksonii okazały się w pewnej mierze skuteczne. Doszło do rozłamu na polu elekcyjnym, a część szlachty i magnatów, protestując przeciw zamiarowi wyboru Stanisława Leszczyńskiego, przeprowała się na drugi brzeg Wisły na Pragę. Złożono tam manifest przeciw elekcji króla Stanisława, a następnie wycofano się na wschód celem połączenia się z wkraczającymi do Rzeczypospolitej wojskami rosyjskimi. Wraz z nimi opozycjoniści wrócili na Pragę i tam też 5 października 1733 r. odbyła się druga elekcja. Na króla Rzeczypospolitej wybrano elektora saskiego, który przyjął imię Augusta III, a 17 stycznia 1734 r. odbyły się w Krakowie ceremonie koronacyjne⁸¹. Przez cały ten czas komisarze sascy, podobnie jak i dyplomaci austriaccy i rosyjscy, musieli finansowo wspierać stronników elektora.

Z dokonanych latem 1737 r. przez deputację kontroli rachunkowej (Ober Rechnungs Deputation) w Dreźnie ostatecznych rozliczeń wynikało, że komisarze sascy otrzymali na działalność w Polsce od kwietnia 1733 r. aż 1 768 497 talarów (około 11 142 000 złp)⁸². Część tej kwoty była przeznaczona na koszty utrzymania dyplomatów i ich personelu pomocniczego (początkowo 93, później 96 osób), ale większość, bo 1 585 166 talarów, pochłonęły wydatki ekstraordynaryjne, czyli nadzwyczajne⁸³, przeznaczone w dużej mierze właśnie na pozyskiwanie stronników. Warto przyjrzeć się, jakie sumy były potrzebne komisarzom w kolejnych okresach bezkrólewia 1733 r. Na pierwsze wydatki otrzymali 4 kwietnia 1733 r. 300 tys. talarów. Między 14 kwietnia a 5 maja wystawiono 46 weksli (głównie na bankierów wrocławskich i na Piotra Riaocura w Warszawie) na łączną kwotę 179 829 talarów. 16 czerwca napłynęło kolejne 205 830 talarów, 14 lipca 304 500 talarów, a 24 września 386 658 talarów. W dwa dni później do-

⁷⁸ Por. J. Dygdała, *Dylematy austriackiej polityki*, s. 118.

⁷⁹ SHStA Dresden, Loc. 3556, vol. 5, k. 249: wyciąg z protokołu konferencji Tajnego Gabinetu, Drezno 31 VIII 1733.

⁸⁰ Ibidem, Loc. 3689, vol. 6, k. 67: umowa J.A. Wackerbartha-Salmoura i W.H. Baudissina z L. Szoldrskim, Warszawa 7-8 IX 1733.

⁸¹ Zob. szerzej J. Staszewski, *August III*, s. 149-153.

⁸² Ibidem, Loc. 3523, „Pohlische Reise-Gesandschafts-Cassa-Sachen bei Verschickung derer Cabinets-Ministres Grafens von Wackerbarth-Salmour und Generals von Baudissin nach Warschau zu der daselbst angestellten neuen Königswahl A. 1733”, k. 47-48: ostateczne rozliczenie kosztów misji w Polsce, Drezno 7 VIII 1737.

⁸³ Ibidem, k. 58v: „Erinnerungen bei der General-Berechnung der Pohl. Reise-Gesandschafts-Cassa de A. 1733”, Drezno 25 VII 1737.

szło do tego 7 000 dukatów (około 14 700 talarów)⁸⁴. Trzeba do tego doliczyć kwoty 20 000 i 33 278 talarów przekazane Unruhom (szambelanowi Karolowi i płk Krzysztofowi) zapewne na pozyskiwanie szlachty wielkopolskiej oraz 30 000 talarów przeznaczone dla zaufanego człowieka dworu saskiego, gdańskiego syndyka Albrechta Rosenberga, który wraz z przywódcami dysydentów próbował zawiązać w Prusach Królewskich prowetyńską konfederację⁸⁵. Nie wiemy, czy w sumie łącznych wydatków komisarzy saskich uwzględniono też 36 tys. dukatów (około 75 600 talarów), które 20 lipca 1733 r. wysłano do Warszawy z przeznaczeniem na spłatę różnych długów zaciągniętych w Polsce przez dwór wettyński od 1697 r.⁸⁶

VI. Ocena działań saskich komisarzy w Rzeczypospolitej

Wyciągając wnioski z analizy materiału źródłowego, tj. spisów rzeczywistych i potencjalnych stronników, a także z gratyfikacji wypłaconych na poczet przyszłych usług, należy stwierdzić, że sascy dyplomaci, J. A. Wackerbarth-Salmour i gen. W. H. Baudissin, zamierzali początkowo zabiegać przede wszystkim o poparcie średniej szlachty. Dlatego też próbowali nawiązywać bezpośrednie kontakty z lokalnymi przywódcami szlacheckimi i za ich pośrednictwem wpływać na postawy szlachty. Postępowanie to wynikało, jak się wydaje, z przekonania, że po zdradzie prosaskiego dotąd stronnictwa Czartoryskich, którzy wraz z Potockimi opowiedzieli się za Stanisławem Leszczyńskim, nie można opierać się na najważniejszych polskich rodach magnackich.

Taktykę tę stosowali dyplomaci sascy przede wszystkim w okresie sejmu konwokacyjnego (27 IV – 23 V 1733). Nie przyniosła ona jednak spodziewanych efektów i nie zapobiegła przyjęciu przez sejm 22 maja uchwały o wykluczeniu cudzoziemców od kandydowania do tronu polskiego. Analiza ówczesnej sytuacji w Rzeczypospolitej zawarta jest w liście komisarzy z 24 maja⁸⁷. Stwierdzają oni, że obóz saski nie ma jeszcze szefa ani stałego składu, i to mimo że nie żałują oni pieniędzy i zachęt. Niewielkie postępy wynikają, ich zdaniem, z nienawiści, jaką drobna szlachta żywi do Niemców. Zwracają przy tym uwagę, że spośród przyjaciół saskich biskup krakowski J. A. Lipski ma obecnie niewielkie wpływy wśród szlachty, marszałek wielki J. Mniszech okazuje dobrą wolę, ale nie chce publicznie ujawniać swych przekonań, a referendarz A. S. Dembowski pracuje na rzecz elektora dniem i nocą, ale jako poseł na sejm nie może działać zbyt otwarcie. Natomiast wojewoda chełmiński J. A. Czap-

⁸⁴ Ibidem, k. 1–49: rozliczenia kasjera Ch. G. Klinckichta, 4 IV – 26 IX 1733.

⁸⁵ Ibidem, k. 56: „Erinnerungen bei der General-Berechnung der Pohl. Reise-Gesendtschafts-Cassa de A. 1733”, Drezno 25 VII 1737. O roli syndyka A. Rosenberga por. J. Dygdała, *Kwestia dysydencka w Rzeczypospolitej doby bezkrólewia 1733 roku*, ZH 62, 1997, 4, s. 54–59.

⁸⁶ SHStA Dresden, Loc. 3556, vol. 3, k. 372v: wyciąg z protokołu konferencji Tajnego Gabinetu, Drezno 20 VII 1733.

⁸⁷ Ibidem, vol. 2, k. 177–188: J. A. Wackerbarth-Salmour i W. H. Baudissin do Fryderyka Augusta II, Warszawa 24 V 1733.

ski i kasztelan elbląski B. Bagniewski zachowywali się podczas ostatniego kryzysu (tj. podejmowania uchwały o ekskluzji cudzoziemca) bardzo powściągliwie. Komisarze liczą jednak na przychyłność prawie wszystkich biskupów, obu Wiśniowieckich oraz wojewodów czernihowskiego J.R. Potulickiego i nowogródzkiego M.F. Radziwiłła. Dwaj kolejni wojewodowie, inowrocławski L. Szołdrski i malborski P.J. Przebendowski, mają być przychylni wobec elektora, ale jeszcze formalnie się nie zadeklarowali po jego stronie. Wśród pewnych stronników komisarze wymienili ponadto K. Sedlnickiego, J.K. Branickiego, J. Cetnera i starostę buskiego Franciszka Potockiego.

Po doświadczeniach z sejmu konwokacyjnego dyplomaci sascy, mniej więcej od początku czerwca 1733 r., zaczęli zabiegać przede wszystkim o pozyskanie czołowych magnatów, zwłaszcza tych, którzy byli przeciwnikami Czartoryskich i z różnych powodów (m.in. własnych ambicji uzyskania korony) przeciwstawiali się kandydaturze Stanisława Leszczyńskiego. Komisarze, tak samo zresztą jak dyplomaci Austrii i Rosji, zwrócili uwagę głównie na Lubomirskich, Wiśniowieckich, Radziwiłłów i Sanguszków.

Efekty oddziaływania saskich pieniędzy i obietnic bynajmniej nie przyniosły oczekiwanych rezultatów. Na 86 osób najczęściej występujących w dreźnieńskich archiwaliach jako informatorzy Wackerbartha-Salmoura i Baudissina, odbiorcy saskich pieniędzy i wreszcie jako ewidentni stronnicy elektora aż 35 (tj. 41%) oddało swój głos 12 września 1733 r. na Stanisława Leszczyńskiego⁸⁸. Byli wśród nich m.in. referendarz A. S. Dembowski, marszałek J. Mniszech, wojewodowie: podolski S. Humiecki i malborski P.J. Przebendowski, strażnik litewski Antoni Pocięj, biskupi: kujawski Krzysztof Antoni i warmiński Krzysztof Andrzej Szembekowie, kasztelan gnieźnieński S. Garczyński, oboźny koronny J. Ożarowski. Z jednej strony wynikało to z gorącej atmosfery na polu elekcyjnym i powszechnego poparcia wśród mas szlacheckich dla kandydatury Leszczyńskiego⁸⁹, co powodowało, że część stronników saskich zachwiała się w swych przekonaniach, ale z drugiej strony komisarze sascy bezpodstawnie zaliczali do swych przyjaciół politycznych ludzi, którzy od samego początku zajmowali co najmniej dwuznaczną postawę.

Przeciw elekcji króla Stanisława publicznie zaprotestowało (w manifestie ogłoszonym na Pradze 14 września 1733 r.) jedynie 28 osób (32%) spośród tych 86 rzekomo najpewniejszych zwolenników Wettina, wśród nich obaj Wiśniowieccy, wojewoda krakowski T. Lubomirski, biskupi: krakowski J.A. Lipski i poznański S.J. Hozjusz, wojewodowie: inowrocławski L. Szołdrski, chełmiński J.A. Czapski, nowogródzki M.F. Radziwiłł, trocki Józef Ogiński, czernihowski J.R. Potulicki, marszałek nadworny litewski P.K. Sangusko, chorąży koronny J.K. Branicki, koniuszy litewski

⁸⁸ Obliczenia na podstawie J. Dunin-Borkowski, M. Dunin-Wąsowicz, *Elektorowie królów Władysława IV, Michała Korybuta, Stanisława Leszczyńskiego i spis stronników Augusta III*, „Rocznik Towarzystwa Heraldycznego we Lwowie”, 1, 1908/1909, passim.

⁸⁹ Por. P. Boyé, op. cit., s. 142–145; E. Cieślak, *Stanisław Leszczyński*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1994, s. 122–123.

M. K. Radziwiłł. Na tym manifeście podpisało się jednak w sumie blisko 900 osób (w tym około 190 szlachciców z Prus Królewskich), podczas gdy łączną liczbę szlachty zgromadzonej na Pradze szacowano na 3 tys.⁹⁰

Trzeba ponadto pamiętać, że były też osoby, które w gorących dniach wrześnieowych nie zajęły jednoznacznego stanowiska i dopiero w październiku 1733 r. (lub nawet później) otwarci stanęły po stronie Augusta III (np. starosta stawiszyński I. Kręcki i krajczy koronny Michał Rzewuski).

Przedstawione powyżej materiały pozwalają wprawdzie ustalić skład tzw. partii saskiej w Polsce w dobie bezkrólewia 1733 r., ale bynajmniej nie wszyscy czynni zwolennicy kandydatury Wettina zostali wpisani na powstałe wówczas listy stronników elektora, czy też byli wzmiankowani w korespondencji. W sporządzonej przez obu komisarzy końcowej relacji podsumowującej ich misję w Rzeczypospolitej z 6 stycznia 1734 r.⁹¹, w której znalazły się też obszernie charakterystyki osobistości aktywnie działających na rzecz nowego króla Augusta III, obok wielokrotnie wzmiankowanych magnackich koryfeuszy (m.in. J. A. Lipskiego, T. Lubomirskiego, J. K. Branickiego, M. J. Sapiehy, Wiśniowieckich, Radziwiłłów, Szoldrskich) podkreślono znaczącą rolę ludzi praktycznie niewymienianych uprzednio w spisach stronników saskich. Byli wśród nich chorąży michałowski M. Kemlada Grabowski (późniejszy zasłużony podskarbi nadworny) — który nie chciał wziąć ani grosza od komisarzy, biskup sufragan poznański Adam Stanisław Grabowski, Jan Jerzy Flemming (późniejszy podskarbi wielki litewski), a także starosta wieluński Jan Wojciech Męciniński.

Komisarze w swej relacji z 6 stycznia 1733 r. wskazali ponadto osoby, które dopiero w październiku 1733 r. aktywnie zaangażowały się po stronie Augusta III (m.in. marszałek proaugustowskiej konfederacji warszawskiej Antoni Poniński, sekretarz tejże konfederacji burgrabia krakowski Jan Frezer, podkomorzy wilkomierski Ferdynand Plater czy chorąży łęczycki Tomasz Grabski).

W tym właśnie momencie Wackerbarth-Salmour i Baudissin ponownie nawiązali do swej pierwotnej koncepcji oparcia przyszłego panowania Augusta III nie na magnatach, lecz na szlachcie. W zakończeniu końcowej relacji z 6 stycznia 1734 r. obaj komisarze podkreślali, jak bardzo ważną sprawą dla przyszłych rządów Augusta III w Rzeczypospolitej będzie umiejętność docierania przez monarchę do szlachty bezpośrednio, a nie za pośrednictwem magnatów. Doradzali, by król przyjmował na swych pokojach szlachtę podczas publicznych audiencji i próbował pozyskiwać jej sympatię, chociażby informując się uprzednio o poszczególnych osobach spośród szlachty przybyłej na dwór i następnie uprzejmie z nimi

⁹⁰ J. Dygdała, *Obóz saski*, s. 150-151.

⁹¹ SHStA Dresden, Loc. 3689, vol. 8, k. 296-336: J. A. Wackerbarth-Salmour i W. H. Baudissin, „Relation finale”, Tarnowskie Góry 6 I 1734; druga część tej relacji zawierająca wnikliwe charakterystyki przeszło 40 głównych stronników saskich — ibidem, Loc. 3499, s. 63-115: „Characteres des principaux Polonois, qui ont embrassé le partie du Roy”. Część z tych materiałów wykorzystał K. Kantecki, op. cit. (zob. przyp. 1)

rozmawiając⁹². Jak dobrze wiadomo, August III nie podjął tych sugestii i podczas swego panowania opierał się na polsko-saskich ministrach i na niektórych grupach (fakcjach) magnackich w Rzeczypospolitej. W jakiejś mierze wynikało to ze swoistych cech charakteru tego władcy, ale pewną rolę mogło pełnić też przekonanie, że szlachta nie stanowi samodzielnej siły politycznej⁹³.

Saxon Attempts at an Infiltration of the Nobility in Poland during the Interregnum of 1733

An analysis based on material from Sächsisches Hauptstaatsarchiv Dresden of the attempts made by the Saxon diplomats: J.A. Wackerbarth-Salmour and W.H. Baudissin, who tried to win the support of the Polish gentry for the candidature of Frederick Augustus II (the son of King Augustus II), the Saxon elector, to the Polish throne. Upon their arrival in Warsaw at the end of 1733 they collected detailed information about the political stands not only of leading magnates but also the representatives of the medium gentry, who enjoyed authority among their own environment. More than ten secret lists containing information about the most important persons in the Commonwealth date from this period. According to the Saxon diplomats almost a half of the approximately 300 members of the political elite, both at the central and voivodships levels, was composed of actual or potential supporters of the Wettin candidate. In order to win over the largest possible number of adherents, the Saxon diplomats promised particular persons promotion to high state posts, and presented them with suitable sums of money (from several hundred thalers to tens of thousands of thalers). All told, they spent almost 1 800 000 thalers, of which about 85% covered extraordinary expenses and only 15% corresponded to the costs of the upkeep of the large courts of both diplomats.

The endeavours made in April–May 1733 did not produce significant results, and the convocation Diet passed a resolution about the exclusion of foreign candidates to the Polish throne. It was precisely at this time that the Saxon diplomats began to attach increasing attention to winning the support of those magnates who remained inimical towards Stanisław Leszczyński who, supported by France, was elected king on 13 September 1733. Ultimately, the Radziwiłł, Wiśniowiecki, and Lubomirski families disrupted the election, and in the company of about one-fifth or one-quarter of the nobility left the election site, making their way to the other bank of the Vistula. There, under the cover of Russian army, a second election was held on 5 October 1733. The new king was the Saxon elector, who assumed the name of Augustus III. Despite those experiences, the Saxon diplomats advised the new king to try to base his reign on the support of the gentry and not on the magnates.

Translated by Aleksandra Rodzińska-Chojnowska

⁹² Ibidem, Loc. 3499, s. 111–115: J.A. Wackerbarth-Salmour i W.H. Baudissin, „Relation finale”, Tarnowskie Góry 6 I 1734.

⁹³ Por. odmienne charakterystyki Augusta III w pracach R. Beyricha (op. cit., s. 9) i J. Staszewskiego (*August III*, s. 7, 60, 90–91, 201–211, 218–226).